

CENA 20 GR

ŁÓDŹ, 17.6. — Tel. wł. — Policja łódzka wpadła na trop mordercy właściciela zakładu fotograficznego, Władysława Wilczewskiego. Morderca jest Franciszek Wielbusiak, przyjaciel uczynicy Leokadi Jędrzykówny. Odwiedzała ona często Wilczewskiego, co wzbudzało zazdrość u jej kochanka. No cy krytycznik Wielbusiak wpadł do atelier fotograficznego i zamordował Wilczewskiego w oczach swej kochanki. Jędrzyśk i Wielbus zbiegli. Policja rozesłała za nimi listy gończe. (P.).

Przed zbrodniczą prowokacją

Polskie mundury dla... żołdaków Hitlera

Jedno z pism prowincjonalnych podało dziś sensacyjną wiadomość, że w Królewcu, gdzie ostatnio wykazują wielką żywoność bojówki hitlerowskie, w obozie „brązowych koszuł” dzieją się wielkie tajemnicze rzeczy.

„Oto na zamówienie — pisze „I. K. C.” — szyje się na gwałt oryginalne mundury polskie”.

„Plan sztabu hitlerowskiego polega na tym, by przebrać kilkuset swoich palikarzy w mundury polskie i urządzić gdzieś we Wschodnich Prusach awanturę z czynnym udziałem „polskich” żołnierzy czy też członków „polskich” organizacji, a następnie objąć światu o... napadzie „polskich band”, czy też polskich żołnierzy.

W istocie mają być naturalnie hitlerowcy, przebrani za Polaków.

Plan tej potwornej prowokacji, która mogłaby wywołać bardzo poważne następstwa, nie jest bynajmniej wymysłem „szowini-

Katastrofalna uława nad Kijowem

Niszczący grad i calonowy potop

MOSKWA, 17.6. Wczoraj nad Kijowem przeszła burza z gradem, która wyrządziła wielkie szkody. Dziś przywrócono normalny wygląd miasta. Przez całą noc pracowały straże pożarne nad wypompowywaniem wody z zalanych piwnic w niżej położonych częściach miasta.

Hausner w drodze do Florydy

do oczekują go z niepokojem małżonki

LONDYN, 16.6. — Kapitan Wilson donosi, że „Circus” nie zawinął do portów na Azorach, lecz omijając je, kieruje się

wprost do zatoki Meksykańskiej.

Hausner jest jeszcze zbyt wycofany, aby mógł wysłać na Azorach i innym statkiem odpłynąć do Nowego Jorku, wobec czego zdecydował, że dojedzie do Florydy, skąd samolotem odleci do domu.

Zona Hausnera będzie zapewne oczekiwać na małżonka na Florydzie i odleci z nim do Nowego Jorku. (PAT).

Krwawy strajk

29 ofiar demonstracji ulicznych w Zurychu

GENEWA, 17.6. — Na ulicach Zurychu wydarzyły się dziś krwawe demonstracje strajkujących od sześciu tygodni monterów jednej z fabryk.

Podczas starcia z policją, do którego podłączyli się 29 osób odniosło rany. Jedenaście z nich zmarło — trzy są umierające (ATE).

Nowy niemiecki specyfik usypiający

dla osłabienia czułości Francji

PARYZ, 17.6. — Francuska agencja telegraficzna „Radio” ogłosiła wywiad z niemieckim ministrem Reichswery gen. von Schleicherem, który oświadczył, że na rodowe partie Rzeszy dają szczerze do współpracy francusko-niemieckiej. Niemcy są gotowe zawrzeć porozumienie gospodarcze z Francją.

Taka entente gospodarcza staje się wręcz nieodzowną. Francja powinna się zdecydować, na jakiej podstawie taka entente mogłaby dojść do skutku — Niemcy uważają, iż stworzenie gospodarczej współpracy

cy niemiecko-francuskiej zależy od 3 zasadniczych warunków:

- 1) Niemcy muszą być oczyszczone od zarzutów odpowiedzialności za wszczęcie wojny światowej.
- 2) Rezygnacja ze świadczeń reparacyjnych.
- 3) Usunięcie nierówności stanu zbrojeń Niemiec i Francji. Niemcy nie żądają prawa podciągnięcia swego stanu zbrojnego do poziomu swych sąsiadów — co ze względów finansowych jest niemożliwe i niepożądane, lecz domagają się musza

rozbrojenia swych sąsiadów.

Odnosząc zagadnienia gdańskie do von Schleicher wyraził zdanie, iż problem ten obchodzi wyłącznie Polskę i Niemcy, dlatego też Niemcy chętnie widzieliby, gdyby Francja w tem zagadnieniu stała na uboczu.

Von Schleicher zastrzegł się ponadto jaknajbardziej, iż Niemcy nie są gotowi do wojny. Pogłoski takie nazwał idiotycznymi absurdami. Niemcy chcą pokoju, lecz mają prawo żyć.

Włóknarze łódzcy przy pracy

po bankructwie niepowołanej agitacji

ŁÓDŹ, 17.6. Samowolna komisja strajkowa prowadzi nadal żywą agitację za porzuceniem pracy, jednakże bezskutecznie. O ile w dniu wczorajszym stanęło 5 mniejszych fabryk, zatrudniających łącznie 10 proc. ogółu robotników, o tyle w dniu dzisiejszym praca podjęta została prawie w 100 procentach.

O tem, jaki element przystąpił do wczorajszego strajku, świadczy fakt, że na hasło porzucenia pracy w 5 małych fabrykach robotnicy odeszli natychmiast od warsztatów, pozostawiając nawet surowce w kwasach. Zarządy fabryk przy pomocy służby i personelu administracyjnego musieli przedsię-

wziąć pewne konieczne roboty, aby surowce uchronić od zniszczenia.

Po wygaśnięciu nieodpowiedzialnej akcji komisji strajkowej sprawą zatargu zajmie się znów komisja międzyzwiązkowa, odpowiedzialna organ, złożony z przedstawicieli wszystkich związków zawodowych. Komisja międzyzwiązkowa postawiła sprawę prowadzenia akcji bardzo jasno w pytaniu: „Ulica, czy związek?” Ulica, której uosobieniem była komisja strajkowa, okazała się niezdolna do obrony interesów robotniczych, to też obecnie kierownictwo akcji o przywrócenie umowy zbiorowej obejmującej znów związki zawodowe, (Ro).

Dziennikarz czy szpieg?

wśród wojsk japońskich w Mandżurji

BERLIN, 17.6. — Tel. wł. — Japońskie władze aresztowały w Charbinie jako podejrzanego o szpiegostwo dziennikarza niemieckiego A. R. Lindta, korespondenta „Deutsche Allgemeine Zeitung”.

Lindt usiłował wraz z korespon-

dentem „New York Timesa” Steele’em dotrzeć do antyjapońskiego gen. Ma.

Steele schronił się przed aresztowaniem w konsulacie amerykańskim. (My)

Za czyje pieniądze

tworzy się w Niemczech armia Hitlera

BERLIN, 17.6. — Tel. wł. — Socjalistyczny „Vorwaerts” występuje z zapytaniem, kto właści-

wie finansuje reorganizację wewnętrznej szturmuwki hitlerowskiej i czy istnieje plan nadania tym formacjom charakteru niejako państwowego?

Partia narodowo-socjalistyczna została z polecenia Hitlera zupełnie zreorganizowana. W sztabie partyjnym inspektorat pierwszy okręgu otrzymał znany z procesów o mordy kapturowe prof. Schulz, organizator t. zw. oddziałów pracy w „czarnej Reichswehrze”.

Zachodzi możliwość, że pod płaszczykiem „dobrowolnych oddziałów pracy” szturmuwcy mają być utrzymani jako armia prywatna Hitlera kosztem publicznym. (PAT).

Na drucie telegraficznym

zbliska i zdaleka

Rozstrzelanie zamachowców. W Rzymie wczoraj o świcie na podwórzu foru Bravetta rozstrzelano skazanych przez trybunał specjalny terrorystów Bovenie i Sbardelotto.

Katastrofa kolejowa. W Samperdarren pod Genuą wykołosił się wagon pierwszy klasy pociągu, jadącego do Savona. Dziesięć pasażerów odniosło lekkie obrażenia.

120 km. na godzinę koleja. Na linii kolejowej Moguncja — Mannheim wypuszczono dla wypróbowania nowych lokomotyw specjalny pociąg, który osiągnął szybkość 120 km. na godzinę. Normalna szybkość pociągów pociestnych wynosi w Niemczech dotychczas 90 km. na godzinę.

Uniwersytet w Kabulu. Emir afgański postanowił otworzyć w swej stolicy uniwersytet. Do Europy udaje się specjalna komisja, celem studiów organizacyjnych i zaproszenia uczonych.

40 milionów korcy zboża dla biednych. Izba reprezentantów przyjęła projekt ustawy przewidujący udzielenie Czerwonomu Krzyżowi 40 milionów korcy zboża i pół miliona beł bawełny ze składów rządowych na rzecz pomocy dla biednych.

Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia Loterii Państwowej

Premja 40.000 zł. i 60.000 zł. na Nr.: 144936	306 520 640 780 24311 94 418 717 935	63 79056 474 82 540 82 89 600 31 772	68 728 39 866.
15.000 zł. na Nr.: 84854	25437 522 39 83 740 917 31 26154 301	84 95 890 99 960 67	120015 114 37 59 95 208 74 346 487
1.000 zł. na Nr.: 80334	355 738 862 977 98 27052 131 72 271 306	80040 177 596 815 42 46 84 92 940 80	856 902 121021 45 62 237 69 355 761
2.000 zł. na Nr.: 59856 65864	411 31 513 16 723 28142 60 577 667 77	81086 147 258 83 415 93 520 41 61 62 68	122041 148 209 37 340 66 485 87 520 631
1.000 zł. na Nr.: 98549 140409	741 931 52 29066 130 90 241 314 414 26	738 860 82019 140 288 349 475 533 802	702 7 123440 473 76 99 623 796 995 124029
500 zł. na Nr.: 28102 138057 15597	96 651 77 700 36	90 83316 39 485 610 54 82 758 856 954	252 94 665 779 125007 57 274 81 335 54
400 zł. na Nr.: 22845 53603 60088	30181 92 260 385 576 746 71 865	84042 44 369 496 610 72 766 94 867	75 412 668 954 126030 33 139 469 78 531
300 zł. na Nr.: 38846 49399 61903	31168 82 250 448 511 627 32054 234 390	85022 230 68 72 383 448 837 82 86052	842 58 993 127163 71 97 291 318 463 74
66470 82713 89279 96342 99585 109948	419 586 616 91 749 821 47 33332 457	331 599 717 22 930 61 87099 285 314 435	627 56 71 975 128013 95 189 304 19 542
115874 129359 140075 141083 147272	539 826 34069 47 279 322 435 67 617 748	95 517 726 96 918 36 58 84 26 99 88120	613 34 552 75 91 99 129096 155 316 422
250 zł. na Nr.: 4968 22039 35651	64 830 35121 25 256 83 36009 24 251	26 225 38 322 413 23 35 564 633 82 85	611 37 745 887
43626 51756 77299 77904 79420 92660	499 520 37074 106 173 38119 44 323 53	714 816 76 919 89024 318 413 69 741	130015 111 216 476 596 653 771 131012
94021 333926 119308 127540 144750	433 83 579 812 39054 238 826 94 423 651	893	55 193 413 50 510 16 83 626 48 771 815
152382 152394	40071 180 357 75 520 826 903 41015	90053 94 127 240 329 436 593 705	65 945 69 132130 51 273 80 348 416 61
200 zł. na Nr.: 6038 17607 18198	82 130 94 317 18 30 31 512 747 65 864	71 855 935 62 91077 405 532 48 739	821 47 983 134018 110 91 213 329 31 94
22729 22901 27980 27956 33507 34928	81 42022 37 164 524 80 675 845 43097	822 92280 325 204 433 91 835 47	436 799 134161 334 448 675 735 835 59
34999 39342 40404 41365 44596 44014	223 42 77 90 636 746 911 25 45 44012	93125 228 399 470 71 549 613 94089	917 135119 429 81 518 23 608 16 40
47474 49149 53216 62033 66262 73558	85 106 205 638 75 812 918 45004 13 124	111 54 60 276 84 99 502 32 92 733	757 851 72 136206 419 90 855 966 137118
75905 76529 77299 78147 79598 80414	50 485 519 683 874 963 46127 282 514	45 80 837 68 906 95022 209 98 391	269 319 75 584 689 804 26 34 942 135138
81494 83407 90490 92881 96011 102309	691 797 816 945 98 47013 161 232 82	404 531 771 844 61 96350 491 517 573	321 631 72 961 13923 38 71 316 45 443
103128 104838 118937 123559 125542	809 929 48064 279 80 482 714 50 49196	654 783 97053 114 207 323 464 720	729 925
130194 134269 137632 138810 142339	214 376 85 542 50 605 44 79 787 811 36	859 79 98036 62 432 510 22 679 706	140099 390 427 616 738 64 927 98
147955 153452 158284	50134 90 95 229 419 68 550 638 730	99053 311 23 69 599 715 78 957 87	141008 93 335 88 485 511 58 647 99 847
	974 51053 242 84 368 541 837 91 968	100167 203 336 43 48 401 6 17 624	94 922 142115 64 371 499 577 622 880
	52042 286 376 473 87 525 37 617 927	911 69 101265 76 340 75 557 932 34	143224 78 328 56 87 403 68 896 56
	53202 312 45 434 702 36 79 802 28 47	102023 45 364 466 650 820 936	144 093 201 364 985 99 145 077 162 323
	91 54082 172 285 403 75 507 33 55 676	103423 77 603 39 714 31 67 842	413 775 146122 79 243 531 631 47 677
	676 709 59 69 820 71 81 922 55 55065	104009 24 169 333 460 568 676 79	54 147334 464 90 563 655 702 40 905 30
	131 258 323 509 958 86209 203 62 932	823 96 922 88 105067 82 125 61 262	58 148043 469 71 641 84 149073 134 77
	527 57192 341 810 58016 154 71 286 331	413 43 527 38 40 50 840 106036 74	432 639 69 867 72 901 13
	39 412 512 717 827 31 46 74 81 979	79 290 360 364 414 687 107054 86 194	150091 167 287 315 438 50 544 53 672
	59302 500 666 765 867	283 642 741 943 108011 31 73 109	781 802 151016 49 179 388 404 62 73 97
	60018 20 128 388 434 47 521 936 43	246 448 59 75 593 654 739 881 94	688 98 152019 85 103 211 90 616 774 900
	61024 356 804 122 91 97 516 56 789 809	929 109 042 364 502 791 882 947	43 153106 14 317 39 565 670 87 758 74
	46 55 68 89 99 62117 99 207 561 89	101146 238 79 468 545 64 81 630	829 154108 47 282 85 379 95 526 783
	842 976 63026 27 318 60 69 727 963 79	789 955 111040 70 219 32 36 370 451	155292 424 56 587 619 753 844 156009 29
	64132 328 30 443 593 98 636 888 939	522 38 633 37 70 73 752 78 880 92	194 269 343 47 68 76 596 681 765 846
	60699 349 427 545 802 68 66088 179 339	12197 423 592 755 861 62 113155	52 915 42 157036 111 48 225 392 771 853
	65 97 418 508 783 822 956 67134 334	212 315 34 55 682 799 910 114209	94 90 158084 93 223 320 25 511 684 751
	441 68292 439 600 31 864 69023 47 224	63 346 88 408 572 85 95 612 19 726	60 94 159810 22 948
	82 313 59 400 552 601 713 32 39 820	91 896 115029 35 59 289 479 558 689	
	70040 148 71 279 83 321 47 99 494 512	753 814 17 116090 351 69 435 539 57	
	652 747 873 81 71004 103 18 50 315 48	755 79 915 85 117041 251 310 419 40	
	479 541 623 66 755 870 72164 82 239 71	45 816 31 89 902 15 118107 62 236	
	425 603 36 77 724 882 13264 551 627 915	345 65 436 92 681 723 61 850 77 90	
	74066 79 167 307 400 841 934 75009 90	944 119097 163 211 93 325 31 73 640	
	180 301 26 46 741 897 990 84 76017 94		
	224 78 942 77216 375 505 18 55 648 787		
	86 890 972 78319 38 47 95 790 885 936		

Bank Polski 70.00.

ANTONI MARCZYŃSKI

Władcyzi podziemi

— Jutro... niedziela... przyjdę... wysiły ja...

W studio bawiono się w ślepa babkę. Korzystając z ogólnego zamieszania „mała cma nocna” wysunęła się zrecznie do klatki schodowej i zeszła nadół. Mijając oszklone drzwi mieszkania dozorcy, zapukała i wymówiła nieodzowną formułkę: — Cordon, s'il vous plait. — Brama odemknęła się przed nią. — I dokąd teraz pójde? — wyszeptwała, powstrzymując wysiłkiem woli wybuch szpanmatycznego płaczu...

Dochodziła już do przeklecie długiej ulicy Vaugirard, kiedy dobiegło ją echo szybkich kroków.

— Nino?

Modliła się, żeby to był on, lecz nie obejrzała się wstecz. Nie odwróciła głowy nawet wtedy, gdy głośnym echem rozległ się wśród młdejących kamienic znajomy głos, taki dźwięczny, męski, energiczny, kochany...

— Stój-że, nieznosna cmo!

Nino Lavata był szybkiogacem. Dopadł Hanię, zanim zdolała się dla żartu ukryć za narożnym domem, okrecił ją w kółko, wytarł osił za perfidną ucieczkę z „baju” i nagle cofnął się zdumiony.

— Płaczesz? — spytał szeptem. — Dlaczego?

— To... to ze szczęścia, — odparła, chowając nos w wycięcie jego kamizelki... W domu zaczęli się kłócić zawzięcie; Hania uparła się, że tym razem ona będzie spała w wannie, na co gościnni małż nie chciał się ani rusz zgodzić.

Słowna utarczka przemieniła się rychło w żartobliwe zapasy, w mocowanie, które było bliźniaczko podobne do rannego, lecz miało zgoła inny epilog. Oto zdarzyło się, że upadli razem na siennik i Hania znalazła się pod spodem...

— Zwycięzca ma prawo do nagrody, — zaśmiał się Nino. Pocałował dziewczynę w usta, a ten przyjacielski pocałunek pogłębiał za sobą całą serię dalszych, coraz gorętszych, dłuższych, coraz mniej platonicznych...

— Nino! — Objęła go za szyję, gdyż poczuła, że odsuwa się od niej.

— Nie, nie — sprzeciwiał się, — już pójde sobie.

— To twoje łóżko... Raczej ja pójde.

— Nie kłóć się ze mną, mamo... I puść, — prosił, puść, Hania...

— Jak ty ślicznie wymawiasz moje imię.

— Bo też śliczne jest, jak... jak ty cala... Hania, Hania, — upajał się dźwiękiem jej imienia i zapachem jej włosów, które twarz mu muskały uleustannie...

— Nino?

— Co małeńka moja?

— Czy ty mnie lubisz, choć troszeczkę?

Horoskopy przyczyną samobójstwa w mocy ciemnoty

W Niemczech pozbawili się życia młody, obiecujący bryk Fritz Mallen. Samobójstwo to byłoby jednym z wielu faktów smutnej rzeczywistości, które nie zasługiwałyby na specjalne wyróżnienie, gdyby nie jego niezwykła przyczyna.

Młody poeta z początkiem tego roku zaczął brylować w kręgach, zajmujących się okultyzmem i astrologią.

Pewien wróż postawił mu horoskopy, w którym przepowiedział, że „wkrótce popłynie samobójstwem”.

Od tej chwili młody poeta, który znajdował się i tak w wielkim podrażnieniu nerwowym,

wpadł w całkowitą depresję i wreszcie, popłynął samobójstwem.

Wypadek ten nie był pierwszym z serii, w której sugestie horoskopów zgubnie podziały na życie ludzkie.

Niedawno, prasa zagraniczna doniosła o samobójstwie pewnej kobiety, która

wrózka przepowiedziała datę śmierci.

Często ludzie, nawet, pozornie nie wierzą w taką przepowiednię, a jednak w ich podświadomości tkwi ona, jak cień, i doprowadza do przykrych konsekwencji.

CZYTAJCIE



Przegląd Sportowy

Sto fotografii Hitlera, który nie lubi się fotografować

Wielbiciel Hitlera, niejaki von Schirah, wydał interesujący album, zawierający

sto portretów Hitlera.

opatrzonego poetkami komentarzami jego adoratorów.

„Oto” pisze ów poeta: „Hitler tak kł, jakiego nie znacie, ale powinniście znać — wszyscy!”.

W przedmowie zapewnia autor, że

Hitler nieznający wszelkiej reklamy, nie lubi się fotografować.

że nie znosi wszelkiego pokazywania się publicznie, że jest w gruncie rzeczy cichym filozofem i poetą.

Potem,

dla potwierdzenia tych słów następuje sto fotografii.

Hitler zamysłony, uprzejmy i pełen godności i powagi; dziecięco wesoły; Hitler przed portretem Niezłomnego; Hitler, oparty o fortepian; Hitler, wsłuchany w szmer fal morskich; Hitler z psem; Hitler na skraju lasu; Hitler przy biurku...

W albumie nie brak fotografii „opatrzonego poetkami komentarzami” z czasów.

gdy nie był jeszcze postacią historyczną.

Z papa, z mamą, jako dzidzius w przedszkolu; w grupie uczniowskiej jako mały Adolfek; jako kościasty oficer z waskami a la Wilhelm.

Portret Nr. 51 przedstawia Hitlera, jak siedzi na ławie na przedzie i obiera scyzorykiem jabłko, podpis głosi:

„Człowiek, wiodący życie spartaniną”.

Wypada przypomnieć w tym miejscu, że „spartanin” zajmując wspaniały apartament w „Kaiserhofie”, najdroższym hotelu Berlina.

A dalej: Hitler wchodzi do kościoła; Hitler wychodzi z kościoła; Hitler w porcie Bremy.

„Nie jest mu obce” brzmi podpis: „ani religia, ani los floty niemieckiej”...

Hitler przed swym domkiem na wsi.

Tu komentarz nadwornego poety brzmi:

„Zdała od zgiełku wielkich miast Hitler w swym skromnym domku odpoczywa po ciężkiej pracy wyłożonej walce politycznej.”

Tu czyta wrocie mu gazetę i

śmieje się wesoło z plotek, które o nim wypisują: płaćki, szampań, zbytkowna willa, francuskie subdy...

dia i żydowskie nalożnice...

Jakich straszliwych środków chwycili się przeciwnicy Hitlera...

ukazuje następna fotografia. Przedstawia ona „niepokonanego” (tak nazywają Hitlera w jego sztabie, jak

z ponurą miną stoi obok swego psa — owczarka.

Pod spodem napis:

„Hitler cierpi ogromnie, gdyż wrogowie otruli mu ukochanego psa”, zapomnieli tylko pomysłowy autor o tem, że na fotografii, na której Hitler „cierpi”, pies jest jeszcze żywy i zdrowy...

Hitler ze słuchawką telefoniczną w dłoni, a niżej podpis:

„Nie ma chwili odpoczynku dniem ani nocą”.

Hitler na plaży z lornetą i podpis: „Cale Niemcy to jego ojczyzna”.

Hitler, siedząc w samochodzie, ściska dłoń młodzieńca bez marynarki i kołnierzyka. To, chybaj, jasne i wzruszające. Ale nie: potrzebny jeszcze komentarz: „Svn ludu, Niko mu robotnicy niemieccy nie okazują tyle miłości i gorącego przywiązania, jak Hitlerowi. Tysiące go witają. Jeden ściska mu gorąco dłoń, widząc w nim zbawcę”.

Album wydany został w tysiącach egzemplarzy.

Setki tysięcy Niemców mogą się przekonać o tem, jak to Hitler nie znosi reklamy...



Małństwo wygrzewa się w ożywczym słońcu na łące.

Warszawskie migawki sądowe

„On” z albumu I uroda powoduje przykrości

— Czy świadek przypomina sobie, kiedy to było?

— Cóż w zeszłym roku.

— A czy przypadkiem nie w 1930?

— Myśle może tak, może nie.

— A jaki rok teraz mamy?

— Wiadomo ciężki.

— Nie o to mi chodzi, tylko o rok kalendarzowy? Więc wie pani który jest teraz, czy nie?

— Co mnie to obchodzi, czy ja prowadzę interes, czy ja płacę wstępnego?

— Nie, ja służę za służankę u pana Bursztyna i pamiętam, że z powodu czwartku, to miała być na obiad kura...

— Dialog powyższy między sędzią, a świadkiem toczył się wczoraj w sądzie grodzkim przy ulicy Złotej 30, na początku sprawy pana Teofila Karasia o kradzież woreczka p. Ruchli Diner zawierającego 40 złotych.

Pan Karas miał jakoby zjawić się w mieszkaniu chlebobdawcy pani Ruchli w przybramnym na ten dzień charakterze kontrolera Kasy Chorych i w czasie zamieszania zwał się wspomniany woreczek.

Według słów poszkodowanej rzecz cała wyglądała tak.

— Ja przychodzę z miasta, to widzę p. Bursztyna latać po pokoju jak taki coś pomieszaniec zmysłów. On się trzyma za głowę, on krzyczy jak mały dzieciak.

A z drugiej strony to stoi elegancki facet w jasnego saka i trzyma pod pachą skórkowaną tęczkę i on mówi, że on jest Kasa Chorych i robi protokół, że niech Pan Bóg zabroni. To kto się może nie bać?

Każdy musi

i my się bałszy się. A na końcu to ten facet powiedział: „jak się zrobi, to się da” i poszedł. Woreczka zabrać musiał też!

— Czy to ten pan? — pyta sędzia wskazując na pana Karasia.

— Ten sam, te same oczko, ten sam wąs, ja mu poznaje, jak dwie kropki wody.

Pan Karas z oburzeniem odparł: ciężki zarzut w rzeczowym przemówieniu.

Przedewszystkiem proszę wysokiego sądu, za duże mam ambicje na to, żeby się za urzędnika podstawić, i teczka ludzi trawlować.

Po drugie jasnego saka nie mam, bo trzy lata temu nazad przegrałem go w sztosu u Cwałnosa na Targówku.

Takim prawem proszę o odroczenie sprawy i zbadanie Cwałnosa pod przysięgą. Po trzecie na takie grandy się nie puszczam, bo ojciec

by mnie wydziedziczył — że wstyd familii robię, a po czwarte nie mogłem 10 czerwca „chorego kasiarza” odstawić, bo od dwudziestego maja siedziałem

dziesięć miesięcy na Pawlaku za kradzież z włamaniem.

Po tem oświadczeniu sąd uznał za konieczne zbadać w kancelarii więzienia prawdomówność słów p. Karasia.

Okazało się, że p. Teofil jest człowiekiem kryształowo czystym, oczywiście w tej sprawie, i może dzięki temu, iż istotnie w owym czasie był długotrwałym lokatorem wzmiankowanego kryminalu.

Pani Ruchla wybrała go sobie w albumie urzędu śledczego, dlatego że był najprzystojniejszym z całej kolekcji.

Tak to fascynująca uroda może się stać powodem poważnych kłopotów. Na szczęście p. Teofil jest człowiekiem z sądami otrząskanym i umiał sobie wyjednać wyrok uniewinniający.

Co wróżą gwiazdy na dzień 18 czerwca?

Ranek przyniesie nowe możliwości



Bojęm we wczesnych godzinach rannych zaznaczy się większa ekspansja psychiczna i fizyczna, połączona z chęcią reform, zmiany na lepsze swych warunków życiowych oraz dążeniem do oryginalności i samodzielności.

Dzisiejszego ranka możemy osiągnąć powodzenie w poczynaniach ryzykownych, w spekulacjach, załatwianiu spraw urzędowych, stosunkach z przedstawicielami państwowości, a także we wszelkich interesach dotyczących radia, lotnictwa, poczty i komunikacji.

Mówiąc nawiasem — jest to dobry czas do nabywania biletów na loterie, zyskania poszukiwań, wynalazków, studiów niezwykłych lub zawierania oryginalnych znajomości. Dzisiejszy ranek może nam przynieść jakieś nieo-

czekiwane zmiany, nagle wydarzenia o charakterze pomyślnym lub możliwości niespodziewane.

Natomiast po południu — około godz. 13-ej — gorzej się zaznaczy, dzięki niemiłemu nastrojowi, jaki się wówczas da odczuwać w związku z drobnymi niepowodzeniami. Zresztą i po godz. 13-ej możliwe jakieś nieporozumienia — zwłaszcza w stosunkach z osobami wyżej stojącymi i przełożonymi, nasz autorytet może wówczas ulec zmniejszeniu.

Godziny popołudniowe mogą nam przynieść myśli poważne i głębsze zainteresowania. Wieczór przedstawia się dość spokojnie.

Dziecko dziś urodzone — ambitne, zmienne, niespokojne, okaże dużą oryginalność i zapagnie w czyn wcielić swe niezwykle pomysły.

J. S. D.

Co jedli goście angielscy w Paryżu

Herriot przyjmował delegatów angielskich na śniadaniu, które prasa oddawała epitetem „skromne”.

Oto menu tego śniadanka, które udało nam się zdobyć:

Menu.

Przekąski: Pstragi a la losos.

Kurczeta pieczone po amerykańsku.

Wątróbka zamrażana z winem.

Salata.

Karczochy.

Łody.

Desery, owoce.

Wina:

Chateau La Tour białe 1923,

Romanée 1915.

Ove Cluquet.

ooo

Optymista

Czy Mac Donald jest optymistą?

Na ten temat dyskutowano gorąco w gronie francuskich polityków na prywatnym śniadaniu.

Cóż to jest właściwie optymistą? — zwołał Paul Boncour. — Jest to pojęcie ogromnie rozciągle. Każdy rozumie przez nie coś innego.

— Jakto? — odparł Painleve z uśmiechem — Optymistą to człowiek, który nieczem się nie przejmie, cokolwiekby się stało, tak długo, dopóki go to nie dotyczy.

Paryski week-end Anglików

Papiół z cygara Johna Simona ---

Kwaśne miny --- „Przynajmniej dla

mnie..” — Tajemnice miss Mac Donald

Z okazji „week-endu”, który delegacja angielska na konferencję tożsą z Mac Donaldem na ciebie spędziła w Paryżu, gazety paryskie umieszczają obecnie po wyjeździe gości wiele zabawnych szczegółów i anegdotek.

Po obiedzie w ministerstwie spraw zagranicznych, na którym premier Herriot przyjmował dostojnych gości, panowie, wstając od łodów, zapalili cygara.

Sir John Simon z racji swego wysokiego wzrostu, musiał nachylić się, rozmawiając z Herriotem. Przy tej okazji papiół z cygara Simona spadł Herriotowi na ramię.

Gdyby ktoś nieprzygotowany wszedł w tej chwili do sali, mógłby sądzić, że zaszedł jakiś przykry incydent dyplomatyczny: sekretarz angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych John Simon bit z ciałym sił dlonia francuskiego premiera Herriota...

Tymczasem chodziło tu o strasznicie popiołu ze smokinga.

Pokój narazie jeszcze zagwarantowany: cygaro Johna Simona nie wznieci pożaru...

Gdy goście opuszczali piękny pałac na Quai d'Orsay, obiegł ich natychmiast tłum reporterów i fotografów.

Czy to Greta?



Joan Crawford ludzko przypomina Greta Garbo w ostatnim swym obrazie, zrobionym według powieści Vicki Baum „Ludzie w hotelu”. W obrazie tym gra, zresztą, główną rolę sama Greta.

Groźna rywalka Marleny



Nowa gwiazda, która ma zaćmić sławę Marleny Dietrich jest młodzieńca Talulah Bankhead, za którą już przepada cały Hollywood.

Zakończenie wykładów na kursach dokształcających dla podoficerów zawodowych

Dziś, 18 bm. o godz. 16 wlokalu szkoły powszechnej przy ul. Mazowieckiej 33 nastąpi zakończenie wykładów na kursach dokształcających dla podoficerów zawodowych oraz rozdanie świadectw. Obecni będą przedstawiciele władz wojsko-

wych, szkolnych, samorządowych i Polskiego Białego Krzyża.

Odwołanie odczytu pośła Smulikowskiego

Zapowiedziany na jutro w „Palace” odczyt pośła p. J. Smulikowskiego zostaje odwołany z powodu choroby prelegenta.

Na Zjazd Bibliotekarzy Polskich do Wilna

W dniach 26—28 bm. w Wilnie odbędzie się III Zjazd Bibliotekarzy Polskich. Niewątpliwie Zjazd w r. b. nie zachowa tych form okazałych, jak w latach ubiegłych, jednak w zrozumieniu że Zjazd jako pole wymiany myśli i wspólnej naraady zasługuje na uwagę, prezydent miasta delegował prof. Echeńskiego, kierownika Mie-

skiej Biblioteki Publicznej na Zjazd. W czasie Zjazdu czynna będzie wystawa książek.

Dar p. Efima Cytrona na rzecz biednych miasta Supraśla

Supraślanka Sukienna Manufaktura firmy „S. H. Cytron” sp. akc. bezinteresownie ofia-

Nieudany wiec strajkujących

Na 16 bm. zapowiedziany był wiec strajkujących robotników włókienniczy, który zgromadził

300 osób. Wiec jednak nie odbył się z powodu nieprzbycia posła Szczerkowskiego z Łodzi.

Nowy Zarząd Powiatowej Federacji

W dniu wczorajszym odbyło się Walne Zebranie członków Powiatowej Federacji, na którym wygłoszono sprawozdanie

z dotychczasowej działalności i udzielono absolutorium dla ustępującego Zarządu.

Do Zarządu zostali wybrani: p.p. rejent Jankowski — Prezes, Dr. Józef Zakl. I. Viceprezes, Dr. Rutowicz II Viceprezes, p. Wójcik sekretarz, pułk. Antoszewicz skarbnik.

Walne Zebranie uchwaliło złożyć na ręce Pana Wojewody wyrazy hołdu i oddania Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, Panu Marszałkowi Piłsudskiemu i generałowi Góreckiemu.

Pod znakiem oszczędności z powodu kryzysu

Dotychczas bardzo często można było spotkać wszędzie bite szkło po butelkach od wódek, ponieważ nie troszczono się o to, że próżna butelkę po wypitej wódce można na coś zużytkować, ponieważ szkło cienkie i na soki niezdatne, zaś Monopol nie przyjmował próżnych butelek.

Lecz wszechwładny kryzys dotknął i butelki monopolowe. Otóż Związek Strzelecki otrzymał koncesję na skup tych butelek i dostawę do Państwowej Wytwórni Wódek Nr. 8 w Białymstoku i pracę tę już są rozpoczęte od dnia 15 czerwca 1932 roku.

Prace te mają na celu przede wszystkim ukrócenie silnego bezrobocia wśród członków Związku Strzeleckiego i łowców, którzy będą zatrudnieni przy tych pracach, oraz wśród uboższej ludności.

Ponadto skup butelek i przyjmowanie ich przez Monopol Spirytusowy uchroni butelki od tłuczenia i bicia i pouczy ludzi oszczędności. Dotychczas zorganizowane zostały miejsca skupu: Piotr Samorczyw — Białostock 12, Zygmunt Siedlecki — Białostock 66, Miszula Emil, Burszniewicz Józef — Wygoda, ul. Świeża Nr. 2, Borsuk Aleksander — ul. Pułkowa (obok 42 p. p.) Golebiowski Wincenty — Pieczurki, Guzowski Heronim — Pieczurska 9. Do miejsc tych trzeba znieść próżne butelki po wyrobach monopolowych w dowolnych ilościach.

Większe ilości (ponad 100 sztuk) należy zgłaszać do Kierownika Skupu i dostawy — Wacława Daszka, Białostock, Sienkiewicza 17, który udziela wszystkich wskazówek, dotyczących się tej sprawy.

O ile kto posiada butelki próżne wystarczy podać ustnie, lub pisemnie ewentualnie telefonicznie a do wskazanych miejsc, zgłosi się upoważniona osoba i butelki odbierze — płacąc odpowiednią należność.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza iż do rejestru handlowego Działu A, wciągnięte zostały następujące firmy pod Nr. Nr.:

(Ciąg dalszy)

7834. „Sprzedaż towarów białymstok Tauba Rozen” Siedziba: Białostock, ul. Mazowiecka 8. Właścicielka Tauba Rozen, zam. w Białymstoku, ul. Mazowiecka 12.

W dniu 19 maja 1932 r.

7838. „Pakownia i sprzedaż herbaty, kawy, kakao i artykułów samochodowych „Gebe”, W. Glinzman i J. Borensztejn, Spółka firmowa” Przedmiot: sprzedaż herbaty, kawy, kakao i artykułów samochodowych. Siedziba: Białostock, ul. Kilińskiego 17. Spółnikami są: Wolf Glinzman i Jankiel Borensztejn w m. Chelmie zamieszkałi. Zarząd przedsiębiorstwa należy do obydwóch spółników. Wszelkiego rodzaju zobowiązania spółki, obligi, weksle, żyro na wekslach, wszelkie akty i umowy tak prywatne jak i notarialne i hipoteczne winny być w imieniu spółki podpisywane bądź pod stemplem firmowym bądź bez stempla, o ile będą zawierane jako akty urzędowe przez obydwóch spółników łącznie. Podpisywać pod stemplem firmy korespondencje handlowe nie mającą charakteru zobowiązań oraz otrzymywać wszelkiego rodzaju korespondencje, przesyłki wartościowe, kwoty pieniężne spółce należne, przekazy i towary ma prawo każdy ze spółników samodzielnie. Kasjerem spółki będzie Wolf Glinzman. Pomiędzy Wolfem Glinzmanem i Jankiem vel Jakóbem Borensztejnem a małżonkami ich nastąpiły układy na mocy umów przedślubnych ustalające wyłączność majątku i wspólność dorobku. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dn. 12 stycznia 1932 r. na okres czasu do dnia 31 grudnia 1934 r. z automatycznym przedłużeniem istnienia spółki na następny okres trzyletni i tak dalej z jednego trzylecia na drugie.

7841. Firma przedsiębiorstwa „Josel Bursztyn” Przedmiot: sprzedaż produktów do wyrobu napojów domowych i gazowych. Siedziba: Białostock, ul. Marszałka Piłsudskiego 7. Właściciel Josel Bursztyn, zam. tamże.

7842. „Mleczarnia Złota Baucha” Siedziba: Białostock, ul. Rynek Kościuski 87. Właścicielka Złota Baucha, zam. tamże.

7843. „Sklep spożywczy Chaja Gerszuni” Siedziba: Białostock, ul. Sienkiewicza 94. Właścicielka Chaja Gerszuni, zam. tamże.

7844. „Sklep galanterijny Michał Lewkowicz” Siedziba: os. Białowieża pow. Bielskiego, Sto-

W dniu 23 maja 1932 r.

7847. Firma przedsiębiorstwa: „F. Rejzes i Z. Jewrejski, spółka firmowa” Przedmiot: sprzedaż czapek i dodatków czapniczych. Siedziba: Białostock, Rynek Kościuski nr. 34. Spółnikami są: Froim Rejzes, ul. Legionowa 9 i Zelik Jewrejski, Rynek Kościuski 40 w Białymstoku zamieszkałi. Zarząd przedsiębiorstwa należy do obydwóch spółników. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle, żyra, czeki i pełnomocnictwa oraz akty i pełnomocnictwa mogą być podpisywane pod stemplem firmowym przez jednego ze spółników łącznie. Korespondencje i wszelkiego rodzaju dowody, nie mające charakteru zobowiązań, rachunki i pokwitowania z odbioru pieniędzy mogą być podpisywane pod stemplem firmowym przez jednego ze spółników jak również każdy ze spółników ma prawo otrzymywać wszelką korespondencję, przesyłki, towary i ładunki oraz reprezentować firmę przed wszelkimi władzami, urzędami i w sądach. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dn. 1 maja 1932 r. na czas nieograniczony.

7849. „Sklep spożywczo-tytoniowy Róża Charef”. Siedziba: wieś Nietupo gm. Szudziałowo pow. Sokólskiego. Właścicielka Róża Charef, zam. tamże.

7850. „Sklep spożywczy Kazimierz Fiedorowicz”. Siedziba: wieś Kopciówka gm. Suchowola pow. Sokólskiego. Właściciel Kazimierz Fiedorowicz, zam. tamże.

(C. d. n.)

Nowe władze Związku Zaw. Muzyków Z dorocznego walnego zebrania

W dniu 16 bm. odbyło się przy ul. Kilińskiego 21 Walne Zebranie członków Zw. Zaw. Muzyków pod przewodnictwem p. Zygmunta Kołosiewicza. P. Samuel Kwart złożył sprawozdanie z dotychczasowej pracy. Po wy-czerpaniu porządku dziennego odbyły się wybory. Do nowego zarządu weszli p.p.: Adam Ejsmont, Józef Aronson, Samuel Kwart, Zygmunt Kołosiewicz, Gesia Szkolnikowa, Józef Scherer, Kazimierz Ciborowski; do

Komisji Rewizyjnej — Karol Sawicki, Maks Doktorowicz, Leon Fidler. Sad Koleżeński: Karol Sawicki, Maks Doktorowicz i Dawid Gurowicz.

Zawody marszowe na trasie Suwałki — Filipów

Dnia 5 b. m. odbyły się zawody marszowe na trasie Suwałki — Filipów (25 km.). Udział wzięło 15 patroli (zgłoszonych 17) w tem jeden patrol pocztowego P. W. i 14 strzeleckich. Łącznie 105 zawodników. Przed startem na placu Piłsudskiego odebrał raport Starosta Powiatowy od zawodników — 60 kolarzy i 31 strzelczyń. Start o godz. 13.50.

W Filipowie odbyło się strzelanie zawodników z broni małokalibrowej, defilada, obiad wspólny, występ chóru strzeleckiego i zabawa taneczna.

Zawody odegrały poważną rolę propagandową. Defilada w Filipowie, w której wzięło udział 140 strzelców, 60 kolarzy i 31 strzelczyń wywarła duże wrażenie na zebranej ludności, głośno wypowiadającej swój zachwyt.

Wyniki zawodów po doliczeniu karnych i dodatkowych punktów na trasie 17 km.

I-sze miejsce oddz. Z. S. Bakałarzewo (czas 2 g. 4 m. 20 s.) ostateczne obliczenie (czas 1 g. 39 m. 50 s.)

II-gie miejsce oddz. Z. S. Suwałki (czas 2 g. 1 m. 25 s.) ostateczne obliczenie (czas 1 g. 43 m. 55 s.)

III-cie miejsce oddz. Z. S. Słowa-Wieś (czas 2 g. 2 m. 25 s.) ostateczne obliczenie (czas 1 g. 47 m. 25 s.)

IV-te miejsce oddz. Z. S. Gembałówka (czas 2 g. 6 m. 45 s.) ostateczne obliczenie (czas 1 g. 53 m. 5 s.)

Ożywienie linii „D”

Wobec powiększenia się frekwencji na miejskiej linii autobusowej „D”, P. Z. Inz. zwiększyli ilość wozów na tym odcinku, tak że obecnie autobusy

kursować będą co 20 minut, (a nie jak dotychczas co pół godziny) poczynając od 7-ej rano, a więc o 7, 7.20, 7.40, 8, 8.20 i t. d.

Systematyczna kradzież piwa w Dojlidach

W dniu 16 b. m. kierownik browaru maj. Dojlidy, Jan Szejder zameldował w komisariacie o systematycznej kradzieży pi-

wa przez narazie niewykrytych sprawców. Straty w obliczeniu.

Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: O. Gessnera, Lipowa 18 i B. ci Kuryckich, Sienkiewicza 34.

Nocne pogotowie lekarskie

tel. 5-03 „Linax Hacedek”.

Z frontu pracy

Z dniem 15 bm. została uruchomiona cegielnia Tyktina i Zaczeniuka w Dojlidach. Pracę używało 25 robotników.

Kto staje do poboru?

Dziś poborowi rocz. 1911 o nazwiskach na początkową lit. P. W poniedziałek 20 b. m. poborowi rocz. 1911 o nazwiskach na lit. O i T oraz kat.

„B” roczn. 1910 i 1909 o nazwiskach na początkowe lit. M, O, P i T i również poborowi roczn. starszych o nazwiskach jak wyżej.

Pożar na Rynku Kościuski

Wczoraj o godz. 15 min. 30 Straże Ogniowe zostały zaalarmowane wiadomością o poża-

rze przy ul. Rynek Kościuski Nr. 16. Po przybyciu na miejsce okazało się, iż ogień wybuchł w mieszkaniu lokatora Juchnowieckiego, skąd płomienie przedostały się na strych. W ciągu 15 minut pożar został zlokalizowany.

„Młode Matężństwo”

W czwartek 23 b. m. o godz. 8 m. 30 wiecz. świetna komedia jednego z najgłośniejszych francuskich autorów L. Verneuil’a ostatnia nowość „Młode małżeństwo” obfitujące w lekkie dowcipy i błyskotliwe dialogi, które po mistrzowsku przeprowadzają pp. Ustarbowska i S. Smoczyński.

Poza tem udział biorą pp. Kutnerówna, Dąbrowski i Dzwonkowski. Piękne całkiem nowe dekoracje. Przygotowuje Jan Hawrylikiewicz.

Bilety po cenach znizonych do nabycia w kasie teatru.

Widowiska

Apollo — „Niewinna Grzesznica”. Gryf — „Kriiss”. Modern — „Walc Miłości”. Polonja — „Niezwykłość na Flota”. Cyrk — Dwa przedstawienia.

POLSKIE ZAKŁADY

GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki” ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 11. Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Czy wiesz, że bezrobotni cierpią nędzę i trezba im dopomóc?

Państwowe Zakłady Inżynierji KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA

ROZKŁAD JAZDY NA LINJACH PODMIEJSKICH

Linja Białostock — Supraśl	
Odjazd z Białegostoku	Odjazd z Supraśla
6, 8, 11 ¹⁵ , 15, 17 ³⁰ , 19, 20 ³⁰ , 21	7, 9, 12 ³⁰ , 16 ¹⁵ , 19 ¹ , 20, 21 ²⁰ , 22
*) kursuje tylko w soboty niedziele i święta.	
Linja Białostock — Wasilków	
Odjazd z Białegostoku	Odjazd z Wasilkowa
Godz. 6 ³⁰ , 9 ³⁰ , 17 ³⁰ , 19 ³⁰ , 22 ³⁰	Godz. 7, 10, 18, 20, 23 ¹
*) w piątki nie kursuje.	
Linja Białostock — Choroszcz	
Odjazd z Białegostoku	Odjazd z Choroszczy
Godz. 7 ³⁰ , 12, 19	Godz. 8 ³⁰ , 13, 20.
Linja Białostock — Zabłudów	
Odjazd z Białegostoku	Odjazd z Zabłudowa
Godz. 7, 9 ¹ , 15, 21 ¹	Godz. 7 ⁵⁰ , 10 ³⁰ , 16 ³⁰ , 22 ¹
*) w soboty nie kursuje.	
*) w piątki nie kursuje.	

OŚLABIENIE BLEDNICE
Leczy
HEMOGEN
oryginalny tylko
z firmą **KLAWE**

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczno-skinne
Przyjmuje od godz. 9—1-ej i od 4—7-ej
BIAŁYSTOK,
Kilińskiego 8 Telefon. 9-61.

Popierajcie Polski Cz. Krzyż

8-Klasowe humanistyczne GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE
z pełnymi prawami gimnazjów państwowych (Kategoria II)
Sienkiewicza 4 — tel. 11-54.
Przy gimnazjum istnieje trzy klasy wstępne (dzieci od 6 lat). Egzaminy wstępne do klasy I odbywają się od 15 do 28 czerwca, do klas wyższych — od 23 czerwca. Podania — codziennie w kacerarji gimnazjum od godz. 9—2.

Paczkarnia żywnościowa bezpośrednio z POLSKI do ROSJI
przesyła jedyną koncesjonowaną przez Przedstawicielstwo Handlowe Z.S.S.R.
firma PRESTO
Warszawa, ul. Fredry Nr. 10.
Jednocześnie posiadamy prawo na przyjmowanie wpłat na skład towarowy w Rosji „Torgsin”.
Odbiorcy w Rosji nie ponoszą żadnych kosztów. Paczka jest w drodze do Rosji europejskiej około 10-ciu dni.
Agencja na Białostock i okolice:
G. MAJZEL
Białostock, ul. Kilińskiego 15 m. 6.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Kljntelę, iż w moim SKŁADZIE FABRYCZNYM FABRYK BIELSKICH w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 12 został otwarty w dniu 14-go czerwca r. b. **SKŁAD FABRYCZNY** największej w Kraju Fabryki Wyrobów Jedwabnych **KAROL RAJSFELD, Łódź.**
Skład fabryczny jest zaopatrzony w bardzo bogaty wybór najmodniejszych materiałów jedwabnych gładkich i deseniowych.
— SPRZEDAŻ PO CENACH ŚCISLE FABRYCZNYCH. —
Z poważaniem
ILJA HURWICZ
Białostock, ul. Sienkiewicza 12. Tel. 1-13.

OLLA
Wasze zdrowie — Szczęście i powodzenie życiowe
Duże ofiary materialne
zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
Tylko „OLLA”